

I. Sektor ubezpieczeń a rozwój społeczno-gospodarczy – podstawowe fakty i zależności

1. Zasada działania ubezpieczenia

- Ryzyko
- Rozproszenie ryzyka
- Składka ubezpieczeniowa
- Ryzyko zakładu ubezpieczeń
- Wspólnota ryzyka

Podstawą ubezpieczenia jest ryzyko, które towarzyszy nam bez przerwy i jest związane z działaniami, które podejmujemy.¹ Można wyróżnić dwa rodzaje ryzyka, spekulatywne i czyste. Pierwsze z nich jest rezultatem działań, które podejmujemy w nadziei, że przysporzą nam korzyści, chociaż mogą również powodować straty (np. zakup akcji na giełdzie). W takich sytuacjach ryzyko jest najczęściej, podejmowane przez nas bardziej lub mniej świadomie.

Są też zdarzenia losowe, niezależne od nas lub niezamierzone, których skutki mogą wywołać jedynie straty (np. wypadek samochodowy, pożar), wówczas jest to ryzyko czyste. Nasze indywidualne działania nie zawsze są w stanie zredukować takie ryzyko (np. rozważna jazda samochodem, sprawne wyposażenie gaśnicze), a jego skutki częstokroć przewyższają bieżące oszczędności. Dlatego w przypadku ryzyk czystych często korzysta się z ubezpieczenia oferowanego przez ubezpieczycieli.

Produkty ubezpieczeniowe bazują na mechanizmie rozproszenia ryzyka i dotyczą zdarzeń przyszłych. Przyszłość z punktu widzenia jednostki jest mało przewidywalna.

1. Nie ma jednej powszechnie uznanej definicji ryzyka, głównie dlatego, że pojęcie to jest używane w różnych naukach. Ryzyko ubezpieczeniowe można określić jako „zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach podmiotu ekonomicznego”. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Warszawa 2005, s. 75. Warto zwrócić uwagę, że ubezpieczenie obejmuje jedynie zdarzenia niekorzystne.

Trudno jest przewidzieć czy w kolejnym roku zdarzy nam się pożar domu. Jednak to, co trudno przewidzieć dla jednostki, z dość dużą dozą pewności można określić dla zbiorowości, czyli np. liczbę pożarów domów rocznie w Polsce. Taka wiedza pozwala przewidzieć wysokość środków potrzebnych do sfinansowania tych niekorzystnych zdarzeń. Jeżeli powyższą kwotę rozdzielimy na wszystkich (lub dużą część) członków zbiorowości, to obciążenie będzie stosunkowo niewielkie w stosunku do potencjalnych strat jednostki, jak również zapewnimy, że nikt z tej wspólnoty nie ucierpi finansowo (poza kosztami składki) w związku z pożarem domu. Taką wspólnotę nazywamy wspólnotą ryzyka, a opisaną metodę finansowania negatywnych skutków, ubezpieczeniem.



Ubezpieczenie jest jedną z metod transferu ryzyka. Polega ono na rozłożeniu skutków finansowych realizacji określonego ryzyka, na grupę podmiotów zwaną wspólnotą ryzyka. Członkowie wspólnoty ryzyka tworzą fundusz ubezpieczeniowy, który ma na celu finansowanie skutków ryzyka, które spowoduje powstanie strat finansowych. Wszyscy członkowie wspólnoty opłacają składki, ale ponieważ ryzyko wywoła straty tylko u części z nich, dlatego sumy małych pojedynczych składek pozwalają wypłacić wysokie świadczenia. Dzięki ubezpieczeniu, w zamian za relatywnie niewielką składkę można otrzymać pewność utrzymania statusu materialnego mimo występowania ryzyka.

Z ekonomicznego punktu widzenia można wskazać, że niepewną dużą stratę (np. pożar domu) zamienia się na pewną, niewielką stratę (składkę).

Wyobraźmy sobie, że przeciętnie w ciągu roku zniszczeniu wskutek pożaru ulega 1 na 1000 domów. Przeciętna wartość domu wynosi 250 tys. Roczna składka netto (bez narzutów) powinna wynieść 250 zł. Wylicza się to według wzoru na wartość oczekiwaną, czyli:

$$\text{składka} = p \cdot x$$

gdzie **p** to prawdopodobieństwo a **x** to wartość potencjalnej straty

Składka netto jest podstawą do obliczania składki brutto, która obejmuje dodatkowo koszty funkcjonowania zakładu ubezpieczeń.

Należy zauważyć i podkreślić, że składka w ubezpieczeniu jest uzależniona od ryzyka, a ryzyko od prawdopodobieństwa i wartości potencjalnej straty. Ubezpieczony, który jest w stanie obniżyć prawdopodobieństwo lub wysokość strat, może liczyć na niższą składkę. Powyższa zależność sprawia również, że im wyższa suma ubezpieczenia, tym wyższe ryzyko i w konsekwencji wyższa składka. Indywidualizacja składki zapobiega antyselekcji, która może występować w sytuacji uśrednienia składki. Antyselekcja polega na tym, że osoby, których ryzyko jest niższe od przeciętnego rezygnują z ubezpieczenia uznając je za nieopłacalne, natomiast osoby z wyższym poziomem ryzyka pozostają. To powoduje, że szkodowość dla wspólnoty ryzyka staje się wyższa niż dla całej populacji i istnieje potrzeba podwyższenia składki. Po podwyższeniu również może się okazać, że osoby, których ryzyko jest niższe od przeciętnego dla wspólnoty ryzyka rezygnują z ubezpieczenia uznając je za nieopłacalne, natomiast osoby z wyższym poziomem ryzyka pozostają.

Zakład ubezpieczeń nie zawsze dokonuje indywidualizacji składki. Unika tego szczególnie w sytuacji, gdy suma ubezpieczenia jest jednakowa dla wszystkich ubezpieczonych, lub gdy zróżnicowanie jest ekonomicznie, lub społecznie nieuzasadnione (zbyt kosztowne zebranie potrzebnych informacji, stosunkowo niewielki efekt zróżnicowania składki, delikatna materia dotycząca np. chorób genetycznych).

W dzisiejszym świecie można zaobserwować coraz większe wyczulenie na kwestie dyskryminacji. Jest to zagadnienie, które coraz częściej podnoszone jest w odniesieniu do dostępu i cen produktów finansowych. Z uwagi na wagę ochrony ubezpieczeniowej nie powinny występować ograniczenia w dostępie do produktów ubezpieczeniowych ze względu na wiek, płeć, rasę, wyznanie itp. Tym nie mniej należy zauważyć, że podstawą ubezpieczeń jest ocena ryzyka, która uwzględnia takie czynniki jak wiek i płeć, ponieważ prawdopodobieństwo zdarzeń lub ich dotkliwość jest od nich uzależniona. Indywidualna ocena ryzyka jest podstawowym narzędziem określania prawdopodobieństwa skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej i nie może być traktowana jako dyskryminacja.

Wysokość składki jest w dużej mierze uzależniona od wielkości i charakteru ryzyka, które ma być przedmiotem ubezpieczenia. Jednak obecna częstość zdarzeń i ich rozmiar nie jest jedynym kryterium obliczania wysokości składki. Zakład ubezpieczeń zawierając umowę ubezpieczenia przejmuje na siebie ryzyko zdarzeń przyszłych i niepewnych, dlatego ważne są również cechy ryzyka, które mają wpływ na dokładność w oszacowaniu potencjalnych świadczeń ubezpieczeniowych. Ryzykiem zakładu ubezpieczeń jest powstanie sytuacji, w której faktyczna szkodowość, tj. stosunek wypłaconych świadczeń do otrzymanych składek, jest wyższa od zakładanej przy określaniu wysokości składek ubezpieczeniowych. Dlatego istotne jest, aby ryzyko było przewidywalne, czyli zakład ubezpieczeń na podstawie przeszłych zdarzeń powinien być w stanie z dużym prawdopodobieństwem określić częstość i rozmiar przyszłych szkód. Pod tym względem ryzyko czyste pozwala na bardziej precyzyjne obliczenie potencjalnych skutków aniżeli ryzyko spekulatywne. Inną cechą ryzyka ubezpieczalnego (czyli takiego, którego realizację można finansować metodą ubezpieczeniową) jest jego losowość, czyli sytuacja w której strata powstała niezależnie od woli ubezpieczonego, a nawet jeśli

z winy ubezpieczonego, to była to wina nieumyślna, np. spowodowanie kolizji drogowej. Ważne jest również, aby liczba i zakres wypadków ubezpieczeniowych zdarzyła się niewielkiej części ubezpieczonych, ponieważ w przeciwnym razie składka byłaby zbyt wysoka.

Gdyby jednak bardzo restrykcyjnie podchodzić do powyższych kryteriów, wówczas niewiele ryzyk udałooby się ubezpieczyć, a można przecież wskazać wiele ryzyk, które są ubezpieczane mimo niespełnienia powyższych warunków (np. pierwsze ubezpieczenia samolotów lub satelitów). To oznacza, że zakłady ubezpieczeń wychodzą poza te ograniczenia oferując ochronę ubezpieczeniową nawet wówczas, gdy jedno lub więcej z powyższych kryteriów nie jest spełnione. Jest to możliwe dzięki istnieniu rozbudowanego systemu instytucji i mechanizmów rynku ubezpieczeniowego, które pozwalają na lepsze zarządzanie ryzykiem i jego dalsze rozpraszanie. Przykładem jest m.in.: koasekuracja, reasekuracja, nowoczesne instrumenty finansowe oraz gwarancje państwa, które zabezpieczają ubezpieczyciela przed skutkami zdarzeń katastrofalnych lub o nieznanym rozkładzie szkód. Dowodzi to innowacyjności tej branży w reagowaniu na potrzeby rynku, a w przypadku gwarancji Skarbu Państwa, przydatności państwa w realizacji przez nie polityki społecznej i gospodarczej.

Umowa ubezpieczenia stanowi integralną część ubezpieczenia i określa podstawowe prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia. Forma i sposób funkcjonowania umowy ubezpieczenia jest ustalony w kodeksie cywilnym oraz ustawie o działalności ubezpieczeniowej. Prawo ubezpieczeniowe w Polsce, podobnie jak w Unii Europejskiej, uległo w ostatnim czasie dużym przemianom o charakterze prokonsumenckim, np. uzależnienie wysokości składki od okresu realnej ochrony ubezpieczeniowej; wymóg poinformowania o zaleganiu z opłaceniem kolejnej raty składki przed anulowaniem umowy ubezpieczenia (zakład ubezpieczeń może anulować umowę siedem dni od momentu powiadomienia o zaleganiu z kolejną ratą składki); zwiększone wymogi informacyjne po stronie zakładu ubezpieczeń; obowiązek przygotowania pisemnej oferty porównawczej przez brokera.

WSPÓLNOTA RYZYKA

Ubezpieczenie funkcjonuje jako wspólnota ryzyka, co pozwala na sprawniejsze i efektywniejsze zarządzanie ryzykiem. Jeżeli założymy, że w firmie A, duża szkoda, np. o wartości 500 tys. zł, może się zdarzyć z prawdopodobieństwem 10 proc., to oznacza, że prawdopodobieństwo braku dużej szkody wynosi 90 proc. Gdy firma nie jest ubezpieczona, to przeciętna wartość szkody wynosi 50 tys. zł (ze wzoru na wartość oczekiwaną – prawdopodobieństwo · wartość potencjalnej straty).

Możliwy scenariusz	Łączne koszty	Koszty dla pojedynczej firmy	Prawdopodobieństwo	Wartość oczekiwana dla firmy A
Brak szkód w firmie A	0 zł	0 zł	90%	0 zł
Szkoda w firmie A	500 000 zł	250 000 zł	10%	50000 zł
Suma				50000 zł

Zarządzający firmą mogą jednak uznać taką sytuację za niepożądaną, gdyż prawdopodobieństwo dużej straty wynosi aż 10 proc. Dlatego zależeć mu będzie na zmniejszeniu ryzyka poniesienia dużej straty oraz uczynienia ryzyka bardziej przewidywalnym. W tym celu firma A zawiąże z firmą B (o takim samym profilu ryzyka) wspólnotę ryzyka, która polegać będzie na solidarnej partycypacji w powstałych szkodach, bez znaczenia czy miały one miejsce w firmie A lub B. Zakładając, że ryzyka dotyczące firmy A i B są niezależne, można stworzyć zestawienie potencjalnych wyników nowo zawiązanej wspólnoty ryzyka.

Możliwy scenariusz	Łączne koszty (w zł)	Koszty dla pojedynczej firmy (w zł)	Prawdopodobieństwo	Wartość oczekiwana dla wspólnoty ryzyka (w zł)	Wartość oczekiwana dla pojedynczej firmy (w zł)
Brak szkód w firmie A i B	0	0	$90\% \cdot 90\% = 81\%$	0	0
Szkoda tylko w firmie A	500 000	250 000	$10\% \cdot 90\% = 9\%$	45 000	22 500
Szkoda tylko w firmie B	500 000	250 000	$90\% \cdot 10\% = 9\%$	45 000	22 500
Szkoda w firmie A i B	1 000 000	500 000	$10\% \cdot 10\% = 1\%$	10 000	5 000
Suma				100 000	50 000

Utworzenie wspólnoty ryzyka z dwóch firm powoduje zmniejszenie prawdopodobieństwa poniesienia kosztów dużej straty. Efekt zwiększy się po poszerzeniu wspólnoty ryzyka. Załóżmy, że do firmy A i B dołączy firma C (o takim samym profilu ryzyka) i razem zawiązą wspólnotę ryzyka, która polegać będzie na solidarnej partycypacji w powstałych szkodach, bez znaczenia czy miały one miejsce w firmie A, B lub C. Zakładając, że ryzyka dotyczące firmy A, B i C są niezależne, można stworzyć zestawienie potencjalnych wyników nowo zawiązanej wspólnoty ryzyka.

Mozliwy scenariusz	Łączne koszty (w zł)	Koszty dla pojedynczej firmy (w zł)	Prawdopodobieństwo	Wartość oczekiwana dla wspólnoty ryzyka (w zł)	Wartość oczekiwana dla pojedynczej firmy (w zł)
Brak szkód w firmie A, B i C	0	0	90%·90%·90%=72,9%	0	0
Szkoda tylko w firmie A	500 000	166 666,67	10%·90%·90%=8,1%	40 500	13 500
Szkoda tylko w firmie B	500 000	166 666,67	90%·10%·90%=8,1%	40 500	13 500
Szkoda tylko w firmie C	500 000	166 666,67	90%·90%·10%=8,1%	40 500	13 500
Szkoda tylko w firmie A i B	1 000 000	333 333,33	10%·10%·90%=0,9%	9 000	3 000
Szkoda tylko w firmie A i C	1 000 000	333 333,33	10%·90%·10%=0,9%	9 000	3 000
Szkoda tylko w firmie B i C	1 000 000	333 333,33	90%·10%·10%=0,9%	9 000	3 000
Szkoda w firmie A, B i C	1 500 000	500 000,00	10%·10%·10%=0,1%	1 500	500
Suma				150 000	50 000

Jak widać z powyższych symulacji wraz ze zwiększaniem się liczebności wspólnoty ryzyka, nie zmienia się wartość oczekiwana dla pojedynczej firmy, lecz pozostaje ona wciąż na poziomie 50 000 zł. Zmienia się natomiast rozkład prawdopodobieństwa ponoszenia kosztów powstałych szkód, maleje prawdopodobieństwo braku szkody (odpowiednio 90 proc., 81 proc. i 72,9 proc.), ale w jeszcze szybszym tempie maleje prawdopodobieństwo poniesienia kosztów pełnej szkody tj. 500 000 zł (odpowiednio 10 proc., 1 proc. i 0,1 proc.). Rośnie natomiast prawdopodobieństwo szkody oscylującej w pobliżu 50 000 zł (wartości oczekiwanej dla pojedynczej firmy). Wraz ze wzrostem liczby uczestników wspólnoty ryzyka powyższe tendencje będą się pogłębiały. Przy dostatecznie dużej liczbie uczestników roczny koszt udziału we wspólnocie, z bardzo dużym prawdopodobieństwem, osiągnie 50 tys. zł, czyli wartość oczekiwaną. Przykład ten pokazuje prawdziwy sens zawiązania wspólnoty ryzyka. Nie jest nim bynajmniej uniknięcie wszelkich kosztów, ale ograniczenie niepewności, co do skutków przyszłych zdarzeń do wartości oczekiwanej, a co za tym idzie możliwość bardziej efektywnego wykorzystania kapitałów firmy i zminimalizowania skutków zdarzeń katastrofalnych.

2. Skutki społeczno-ekonomiczne ubezpieczeń

WAŻNIEJSZE EFEKTY STOSOWANIA UBEZPIECZEŃ:

- stabilizacja konsumpcji i zapewnienie rzeczywistej partycypacji gospodarstw domowych we współczesnym społeczeństwie i gospodarce rynkowej,
- mobilizacja oszczędności prywatnych i wspomaganie, lub wręcz zastępowanie sektora publicznego w zakresie zabezpieczenia społecznego,
- wpływanie na rynek pracy – znaczący pracodawca,
- uczestnictwo instytucji finansowych w rynku finansowym,
- łagodzenie szoków gospodarczych i ważny czynnik wzrostu PKB,
- zwiększanie konkurencyjności gospodarki poprzez uwalnianie rezerw oraz lepsze zarządzanie ryzykiem (w tym rola prewencyjna),
- wspieranie instytucji pozasądowego rozstrzygania sporów.

Zastosowanie ubezpieczenia pozwala na rozproszenie skutków określonego ryzyka na całą populację i dzięki temu ustabilizowanie poziomu konsumpcji gospodarstw domowych oraz poziomu inwestycji przedsiębiorstw. Dostęp do produktów finansowych, w tym ubezpieczeń, jest uznawany przez Komisję Europejską jako ważny element normalnego funkcjonowania współczesnego społeczeństwa.² Ewentualna ekskluzja finansowa, objawiająca się brakiem lub utrudnieniem dostępu do ubezpieczeń, może zakłócić normalne funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Wynika to ze zwiększającego się zapotrzebowania na racjonalne zarządzanie różnymi ryzykami, w tym ryzykami społecznymi. Powszechny dostęp do produktów ubezpieczeniowych jest jednym z wyznaczników rozwoju społeczno-gospodarczego. Mitem jest stwierdzenie, że ubezpieczenie jest przydatne dla osób bogatych. Jak pokazują badania, to właśnie osoby o niskich lub średnich dochodach mogą wiele skorzystać na ubezpieczeniu, uzupełniając nim lukę między bieżącymi zobowiązaniami i przychodami.³

Ubezpieczenia są ważnym elementem finansów zarówno pojedynczych gospodarstw domowych, jak również całej gospodarki. Produkty życiowe przyczyniają się do zwiększenia oszczędności zwłaszcza tych długookresowych. Wraz z funduszami emerytalnymi stanowią one 47 proc. udziału długoterminowych oszczędności Europejczyków.⁴ W Polsce kapitały zgromadzone w ramach produktów ubezpieczeniowych stanowią 5 proc. ogółu oszczędności osób indywidualnych i charakteryzują się dużą dynamiką.⁵ Cel takich oszczędności może być różnorodny, do najważniejszych z nich należą potrzeby edukacyjne dzieci i zabezpieczenie na starość.

2. *Financial services provision and prevention of financial exclusion*, European Commission, Brussels, March 2008, s. 6-9.
3. *Coping with crises: household protection needs*, NMG Financial Services Consulting Ltd, ABI Insurance Market Study No 5, 2008; J. Morduch, *Micro-insurance: the next revolution?*, New York University, New York 2004.
4. *The EU market for consumer long-term retail savings vehicles. Comparative analysis of products, market structure, costs, distribution systems and consumer saving patterns*, BME Consulting, 15 November 2007, s. 24.
5. *Struktura oszczędności gospodarstw domowych – grudzień 2007*, Analizy Online, <http://www.analizy.pl/> (18.07.2008).

Znaczenie ubezpieczeń będzie rosnąć wraz ze zmniejszaniem zakresu i poziomu świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego i systemu ochrony zdrowia.⁶ Partnerstwo publiczno-prywatne może dotyczyć również innych ryzyk np. takich jak ryzyko gospodarowania w rolnictwie.⁷ Rezerwy zgromadzone przez zakłady ubezpieczeń służą również finansowaniu ryzyk katastrofalnych.

W wielu krajach stosowana jest konstrukcja *pool'u* ubezpieczeniowego, który przymusowo lub dobrowolnie zrzesza zakłady ubezpieczeń w celu zapewnienia lepszego rozproszenia ryzyka. Takie finansowanie zapewnia ochronę ubezpieczeniową potrzebującym, zmniejsza finansowe obciążenie państwa związane z realizacją ryzyka katastrofalnego, umożliwia transfer ryzyka na międzynarodowy rynek reasekuracyjny, oraz poprzez prewencję ubezpieczeniową przyczynia się do stosowania bezpieczniejszych metod i technik zmniejszających ekspozycję na ryzyko.⁸

Udział świadczeń w PKB, szczególnie w latach kiedy miały miejsce zdarzenia katastrofalne, w pełni ukazuje stabilizacyjny efekt ubezpieczeń dla poziomu produkcji, ale również oszczędności gospodarstw domowych, przychodów firm oraz państwa.⁹ Sprawne finansowanie szkód powstałych w wyniku katastrof zmniejsza ryzyko niepokoju społecznych i zwiększa poziom zaufania obywateli do państwa i instytucji finansowych, jest przykładem efektywnego i skutecznego partnerstwa publiczno-prywatnego.¹⁰

W tym kontekście negatywnie należy ocenić stosowanie bezzwrotnych świadczeń poszkodowanym w trakcie kataklizmów, finansowanych ze Skarbu Państwa.

Po pierwsze pomoc taka, z uwagi na relatywnie małą wartość w odniesieniu do poniesionych strat, nie zapewnia pełnej kompensaty i ma charakter bardziej propagandowy aniżeli praktyczny. Po drugie nagłaśnianie tego typu działań zmniejsza przezorność społeczeństwa i tworzy iluzję bezwarunkowej, bezpłatnej i nieograniczonej pomocy państwa. Po trzecie demotywuje osoby, które samodzielnie podjęły odpowiednie działania antycypacyjne.

6. *The role of insurance in the provision of pension revenue*, CEA Statistics No 28, CEA, September 2007; *The European health insurance market in 2005*, CEA Statistics No 30, CEA, ay 2007; *Pensions for an ageing society: choices and solutions*, CEA, November 2005.

7. *Insurance solutions for an changing society: between public and private*, CEA, June 2005.

8. Ch. Pusch, *Preventable losses: saving lives and property through hazard risk management. A comprehensive risk management framework for Europe and Central Asia*, Disaster Risk Management Working Paper Series no. 9, The World Bank, Washington October 2004, s. 27.

9. P.K. Freeman, L.A. Martin, R. Mechler, K. Warner i P. Hausmann, *Catastrophes and development: integrating natural catastrophes into development planning*, Disaster Risk Management Working Paper Series no. 4, The World Bank, Washington June 2002, s. 36-41,

10. *Reducing the social and economic impact of climate change and natural catastrophes: insurance solutions and public-private partnerships*, CEA Insurers of Europe, Brussels, June 2007.

UWAGA

W Polsce największe zagrożenie stanowią powodzie, osunięcia ziemi (98 proc. zdarzeń o charakterze katastrofalnym), na które narażone jest ok. 1 proc. populacji, czyli około 380 tys. osób (prawdopodobieństwo tych zdarzeń wynosi 1 proc. w każdym kolejnym roku, czyli raz na sto lat). Istnieje 5 proc. ryzyko, że roczne straty związane z powodzią lub osunięciem ziemi wyniosą ok. 1 miliarda dolarów.¹¹ Coraz częściej jednak do zdarzeń katastrofalnych zalicza się susze, szczególnie dotkliwe dla rolnictwa. Z uwagi na proces stopowienia obszaru Polski znaczenie tego ryzyka będzie rosnąć.

Ubezpieczenie funkcjonuje jako makroekonomiczny stabilizator gospodarczy,¹² łagodząc szoki związane z występowaniem ryzyk, jak również przyczynia się do wzrostu PKB. Udział składki ubezpieczeniowej ogółem w PKB, w krajach Unii Europejskiej, w roku 2004, wyniósł 3,4 proc. Rynek ubezpieczeniowy w Europie powoli staje się jednym rynkiem, który pozwala na swobodną sprzedaż polis we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Branża ubezpieczeniowa jest też ważnym pracodawcą. W 33 krajach europejskich, w których występują zakłady ubezpieczeń, i są zrzeszone w CEA Insurers of Europe, zatrudnionych było prawie milion osób (2007 rok). W Polsce bezpośrednio w zakładach ubezpieczeń jest zatrudnionych ponad 30 tys. osób.¹³ Szacuje się, że w całej branży ubezpieczeniowej pracuje ponad 100 tys. osób¹⁴.

Ubezpieczenie jest jedną z metod zarządzania ryzykiem. Jego znaczenie jest jednak większe od pozostałych metod, gdyż poprzez swoją konstrukcję i powszechność w sposób szczególny wpływa na aktywne podejście do zarządzania ryzykiem (*risk management*). Ubezpieczenie zwiększa świadomość występowania oraz skutków różnych ryzyk. Powoduje, że zarządzanie ryzykiem staje się istotnym elementem nie tylko funkcjonowania podmiotów gospodarczych, ale również życia społeczno-gospodarczego, w tym gospodarstw domowych i państwa.

Istnieje wiele ryzyk, które przeszkadzają w prowadzeniu działalności gospodarczej lub wręcz przed nią powstrzymują. Ubezpieczenie bez potrzeby tworzenia rezerw, pozwala na angażowanie się w ryzykowne przedsięwzięcia bez obawy o utratę wszystkiego, bardziej efektywne wykorzystanie kapitału i przysporzenie dodatkowych zysków w związku ze zwiększeniem produkcji i usług. Użycie ubezpieczenia jest obwarowane określonymi warunkami, szczególnie o charakterze prewencyjnym. Tym samym ubezpieczenie przyczynia się do wzrostu innowacyjności, wykorzystywania nowoczesnych technologii i instrumentów.

11. Ch. Pusht, *Preventable losses: saving lives and property through hazard risk management. A comprehensive risk management framework for Europe and Central Asia*, Disaster Risk Management Working Paper Series no. 9, The World Bank, Washington October 2004, s. 64-65.

12. G.E. Rejda, *Unemployment insurance as an automatic stabilizer*, „The Journal of Risk and Insurance”, vol. 33, no. 2, June 1966, s. 195-208.

13. *European insurance in figure. Key data 2007*, CEA Statistics No. 34, CEA, July 2008, s. 24.

14. Dane Polskiej Izby Ubezpieczeń.

UWAGA

Jak w przypadku każdej działalności może powstać spór między klientem i zakładem ubezpieczeń.¹⁵ W Polsce stosunkowo dobrze rozwinięte jest pozasądowe rozstrzyganie sporów, na które składa się głównie działalność Rzecznika Ubezpieczonych, który wykorzystuje metody mediacji i concyliacji. Warto zwrócić uwagę, że Rzecznik Ubezpieczonych nie posiada uprawnień do nakazania zmiany stanowiska zakładu ubezpieczeń, jak ma to miejsce w Wielkiej Brytanii lub Irlandii. Mimo to wskaźnik skuteczności (odsetek zmiany stanowiska ubezpieczyciela w związku z podjęciem interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych) jest na porównywalnym poziomie w odniesieniu do wspomnianych krajów i oscyluje w okolicach 40 proc. Rzecznik Ubezpieczonych dzięki uczestnictwu w europejskiej sieci FIN-NET pomaga również w sporach z zakładem ubezpieczeń, który posiada siedzibę w innym kraju Unii Europejskiej.¹⁶

15. W przypadku podejrzenia systemowego naruszenia interesów konsumentów interwencje może podjąć Komisja Nadzoru Finansowego (www.knf.gov.pl) lub Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (www.uokik.gov.pl).

16. Więcej na temat funkcjonowania i działań podejmowanych przez Rzecznika Ubezpieczonych patrz: www.rzu.gov.pl